

Sygn. akt I C 543/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Poręba

Protokolant: sekr. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2015 roku w Nowym Sączu

sprawy z powództwa I. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

sprawy z powództwa S. S. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powódki I. G. kwotę 34.000 zł (trzydzieści cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powódki I. G. kwotę 1123 zł (tysiąc sto dwadzieścia trzy złote) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 34.000 zł (trzydzieści cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

IV. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 1123 zł (tysiąc sto dwadzieścia trzy złote) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

V. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 34.000 zł (trzydzieści cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

VI. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 1123 zł (tysiąc sto dwadzieścia trzy złote) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

VII. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

VIII. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 2105 zł (dwa tysiące sto pięć złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

SSO Paweł Poręba

Sygn. akt I C 543/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 września 2015 roku

Powódka I. G. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego wystąpiła (k. 2-5) z powództwem skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagając się zapłaty kwoty 84.000 zł zadośćuczynienia po śmierci matki M. S. na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Żądanie tożsame z powyższym i skierowane przeciwko (...) S.A. w W. wyartykułowali także: A. S. (brat I. G.) w sprawie do sygnatury akt I C 546/15 (k. 2-4) i T. S. (brat I. G.) w sprawie do sygnatury akt I C 545/15 (k. 2-5) oraz S. S. (1) (brat I. G.) w sprawie do sygnatury akt I C 544/15 (k. 2-4) z tym, że ten ostatni domagał się zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł.

Postanowieniami z dnia 14 maja 2015 roku wydanymi w sprawach do sygn. akt I C 544/15 (k.8), I C 545/15 (k.9), I C 546/15 (k.9), Sąd połączył na zasadzie art. 219 k.p.c. do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy z powództwa S. S. (1) (sygn. akt I C 544/14), T. S. (sygn. akt I C 545/14) i A. S. (sygn. akt I C 546/14) ze sprawą z powództwa I. G. (sygn. akt I C 543/15).

Uzasadniając powództwo powodowie wskazali, że w dniu 18 sierpnia 2000 roku w K. rej. (...) F. K. kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podejmując manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu dróg nie upewnił się czy ma wolny pas ruchu na który skręcał i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi, który jechał po pasie ruchu na który zamierzał wjechać, zjechał drogę temu samochodowi marki H. (...) doprowadzając do zderzenia pojazdów w następstwie czego pasażerka tego pojazdu M. S. doznała obrażeń ciała w postaci pęknięcia nerki prawej, pęknięcia wątroby, podbiegnięcia krwawego krezki jelita cienkiego, stłuczenia trzustki, złamania kompresyjnego kręgu lędźwiowego w wyniku, których zmarła. Za czyn ten F. K. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 25 stycznia 2002 roku, sygn. akt II K 421//01 na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat. W dacie zdarzenia F. K. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną.

Powodowie podnieśli, że na mocy decyzji z dnia 10 lutego 2015 roku pozwany ubezpieczyciel przyznał tytułem zadośćuczynienia I. G., A. S. i T. S. kwoty po 16.000 zł, a S. S. (1) kwotę 20.000 zł. W ocenie powodów otrzymane świadczenia nie są jednak adekwatne do poniesionej krzywdy.

I. G. wskazała, że jest najstarszą córką zmarłej M. S.. Jej matka przed wypadkiem pracowała w banku w N. i była osobą zdrową. Miała 49 lat i dla wówczas 27-letniej powódki była autorytetem i wsparciem szczególnie w trudnych chwilach po starcie przez I. G. pierwszego dziecka. Kobiety spędzały ze sobą dużą część czasu na wspólnej pracy i były ze sobą bardzo żyte, dlatego śmierć matki była dla powódki bardzo trudnym przeżyciem.

Podobnie pozostali powodowie wskazali, że w wypadku stracili najbliższą sobie osobę i trudno im było się z tym pogodzić. A. S. miał wówczas 26 lat, T. S. miał 20 lat, a S. S. (1) miał 11 lat i dla niego śmierć matki wiązała się z zachwianiem dotychczasowego poczucia bezpieczeństwa.

Uzasadniając podstawę prawną dochodzonych kwot powodowie odwołali się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przez śmierć osoby bliskiej zostaje naruszone dobro osobiste osób najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej. Zadośćuczynienie w tym wypadku jest instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby najbliższej. Ma ono na celu zrehabilitować krzywdę, tj. nie tylko ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną śmierć członka rodziny, która zawsze jest nieodwracalna w skutkach i wywołuje poczucie osamotnienia.

Powodowie sformułowali żądanie zasądzenia zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 11 lutego 2015 roku tj. od dnia następującego po wydaniu w dniu 10 lutego 2015 r. decyzji strony pozwanej kończącej proces likwidacji szkody.

(...) S.A. w W. w odpowiedzi na powyższe żądania (k. 18 - 20) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznał, iż likwidował szkodę i na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. wypłacił powodom wskazane przez nich sumy. W jego ocenie kwoty te są adekwatne do poniesionej krzywdy, dlatego też dalsze roszczenia są wygórowane i nieuzasadnione. Powodowie nie wykazali, aby na skutek przedmiotowego zdarzenia doznali rozstroju zdrowia, podobnie także gołosłownie I. G. twierdzi, że utrata przez nią dziecka miała związek ze śmiercią M. S.. Po stracie matki powodowie nie stali się osobami samotnymi, bowiem posiadali jeszcze ojca i założone przez siebie rodziny, co pomagało w leczeniu traumy tym bardziej, że od wypadku upłynęło 15 lat.

Powodowie odnosząc się do złożonej odpowiedzi na pozew w piśmie procesowym nadanym w dniu 1 lipca 2015 roku (k. 35 -37) podtrzymali swoje stanowiska w sprawie i ponownie podkreślili, że nagła utrata rodzica to dla dzieci doświadczenie tak silne negatywnie i smutne, że odbija się ono na ich życiu. Dla powodów śmierć matki wywołała ból, którego nie są w stanie przezwyciężyć.

Przed Sądem strony mimo podjętej próby nie zawarły ugody (k. 58 od 00:04:10 oraz od 00:28:41 i k. 63/2 od 00:02:38)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 sierpnia 2000 roku w K. rej. (...) F. K. kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podejmując manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu dróg nie upewnił się czy ma wolny pas ruchu na który skręcał i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi, który jechał po pasie ruchu na który zamierzał wjechać, zjechał drogę temu samochodowi marki H. (...) doprowadzając do zderzenia pojazdów w następstwie czego pasażerka tego pojazdu M. S. doznała obrażeń ciała w postaci pęknięcia nerki prawej, pęknięcia wątroby, podbiegnięcia krwawego krezki jelita cienkiego, stłuczenia trzustki, złamania kompresyjnego kręgu lędźwiowego w wyniku których zmarła.

Za czyn ten stanowiący przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. F. K. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 25 stycznia 2002 roku, sygn. akt II K 421//01 na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat.

Również S. S. (2) – ojciec powodów, kierujący samochodem marki H. (...) został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 18 sierpnia 2000 roku w K. rej. (...) kierując samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten

sposób, że nie zachował należytej ostrożności podejmując manewr wyprzedzania samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), którym kierował F. K. w obszarze skrzyżowania dróg i nie użył sygnału dźwiękowego ostrzegającego o wykonywanym manewrze wyprzedzania w wyniku czego doprowadził do zderzenia z pojazdem marki F. (...), a następnie zjechał z drogi do rowu w wyniku czego pasażerka pojazdu marki H. (...) – M. S. doznała obrażeń ciała w postaci pęknięcia nerki prawej, pęknięcia wątroby, podbiegnięcia krwawego krezki jelita cienkiego, stłuczenia trzustki, złamania kompresyjnego kręgu lędźwiowego w wyniku których zmarła. Za czyn ten S. S. (2) został skazany w ww. wyroku na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat.

Złożona od powyższego wyroku przez Prokuraturę Rejonową w Nowym Sączu apelacja była nieskuteczna i wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 25 października 2002 roku, sygn. akt II Ka 194/02 utrzymane zostało orzeczenie Sądu I instancji.

Samochód marki F. (...) o nr rej. (...) w dacie przedmiotowego zdarzenia był objęty ubezpieczeniem OC w (...) S.A. w W..

Dowód: / w aktach Sądu Rejonowego w Nowym Sączu do sygn. II K 421/01: wyrok z dnia 25 stycznia 2002 roku k. 139, wyrok z dnia 25 października 2002 roku k. 177 /.

S. S. (2) i M. S. zawarli związek małżeński w dniu 14 października 1972 roku.

Z ich małżeństwa pochodzi czworo dzieci: I. G. (ur. (...)), A. S. (ur. (...)), T. S. (ur. (...)) i S. S. (1) (ur. (...)). Małżonkowie mieszkali w miejscowości K..

M. S. w chwili przedmiotowego zdarzenia miała 49 lat, posiadała średnie wykształcenie i pracowała w Banku Spółdzielczym w N.. Posiadała dobry kontakt ze swoimi dziećmi, które traktowała jednakowo. Zabiegała o ich wykształcenie i cieszyła się z ich sukcesów takich stała praca i szczęśliwie układające się życie rodzinne. Cała rodzina spotykała się we święta.

W dacie zdarzenia z dnia 18 sierpnia 2000 roku powódka I. G. i powód A. G. mieszkali oddzielnie i założyli już swoje rodziny.

Dowód : zeznania powódki I. G. od 00:03:36 k. 63/2; zeznania powoda A. S. od 00:28:56 k. 64; zeznania powoda T. S. 00:52:22 k. 64/2; zeznania powoda S. S. (1) 01:05:47 k. 65; zeznania świadka G. S. od 00:31:04 k. 58/2; zeznania świadka K. G. od 00:44:45 k. 59 /.

Po wypadku z dnia 18 sierpnia 2000 roku w szpitalach w N. i w K. M. S. spędziła w sumie 3 miesiące, z czego przez ostatni miesiąc swojego życia utrzymywana była w stanie śpiączki farmakologicznej. Powodowie odwiedzali ją praktycznie codziennie wymieniając się nawzajem. Po jej śmierci zamawiali za nią msze i często odwiedzali jej grób.

Dowód : zeznania powódki I. G. od 00:03:36 k. 63/2; zeznania powoda A. S. od 00:28:56 k. 64; zeznania powoda T. S. 00:52:22 k. 64/2; zeznania powoda S. S. (1) od 01:05:47 k. 65 /.

S. S. (2) w chwili śmierci żony przebywał na rencie i dorabiał jako stróż.

Po 2- 3 latach od omawianego zdarzenia ponownie się ożenił. Związek małżeński zawarł z kobietą, która również była wdową i posiadała dwoje dzieci. W swojej decyzji o ponownym małżeństwie S. S. (2) kierował się m.in. chęcią zapewnienia opieki swojemu najmłodszemu synowi S. S. (1). Powodowie znają obecną żonę swojego ojca jednakże traktują ją nie jak matkę lecz jak przyjaciółkę. Aktualnie S. S. (2) mieszka ze swoją drugą żoną. Rodzina powodów spotyka się ze sobą z okazji świąt, imienin i urodzin ich matki, a także w rocznicę jej śmierci. Za zaistniały wypadek powodowie nie winią ojca.

Dowód : zeznania powódki I. G. od 00:03:36 k. 63/2; zeznania powoda A. S. od 00:28:56 k. 64; zeznania powoda T. S. 00:52:22 k. 64/2; zeznania powoda S. S. (1) od 01:05:47 k. 65 /.

W dniu przedmiotowego wypadku powódka I. G. miała 26 lat i od 4 lat pracowała w Urzędzie Skarbowym w L.. Pozostawała w związku małżeńskim z którego miała siedmiomiesięczną córkę i od 3-4 lat mieszkała u swoich teściów. Po wypadku matka starała się ją odwiedzać w szpitalu co drugi dzień mimo, iż pracowała i musiała opiekować się swoim dzieckiem. Liczyła, że jej stan się poprawi i wróci do zdrowia. Śmierć M. S. była dla niej dużym szokiem i trudnym przeżyciem. Nie korzystała jednak z pomocy specjalistów, lecz zażywała tabletki na uspokojenie. Oparcia w tych trudnych chwilach szukała u męża i braci. Bardzo jej brakowało matki i często płakała.

Chcąc zrekompensować stratę po utracie bliskiej osoby świadomie zaszła w ciążę jednakże w trzecim miesiącu poroniła. Po stracie dziecka rozpoczęła pięcioletnie studia zaoczne w K. na Uniwersytecie Pedagogicznym. Początkowo nauka nie szła jej najlepiej i miała egzaminy poprawkowe, jednakże z czasem osiągała już lepsze wyniki i w efekcie ukończyła studia. Równocześnie ze studiami pracowała w Urzędzie Skarbowym w referacie podatku dochodowego. Obecnie jest zatrudniona na stanowisku komisarza skarbowego co ma związek z usługą lat.

Kolejny raz I. G. w ciążę zaszła po dwóch latach od śmierci matki w efekcie czego urodziła drugą córkę, a po ośmiu latach przysłała na świat jej trzecia córka. Mąż powódki początkowo zatrudniony był w firmie w N., a aktualnie jest przedsiębiorcą z branży budowlanej i pracuje w Niemczech. Co około 3 tygodnie przyjeżdża do domu.

Dowód : zeznania powódki I. G. od 00:03:36 k. 63/2/.

Powód A. S. w momencie zdarzenia z dnia 18 sierpnia 2000 roku miał 25 lat i pracował jako funkcjonariusz Straży Granicznej w Koniecznej na przejściu granicznym za U.. W swojej pracy miał dostęp do broni palnej i mimo tragicznych przeżyć o których jego przełożeni wiedzieli, dostęp ten nie został ograniczony. Na co dzień mieszkał w C., był żonaty i posiadał wówczas dwuletniego syna. Jego żona z zawodu jest kelnerką i przez pewien krótki czas pracowała w tym zawodzie, jednakże zrezygnowała z tego gdyż musiała zajmować się wychowaniem dzieci, których obecnie A. S. ma troje. W 2002 roku urodziły mu się bowiem bliźniaki.

Po kilku latach od śmierci matki powód A. S. awansował i został przeniesiony do wydziału granicznego w N., a obecnie od 2 lat przebywa na służbowej emeryturze. Oprócz tego obecnie jest przedsiębiorcą i prowadzi hurtownię chemiczną, a jego miesięczny dochód wynosi ok. 6.000 -7.000 zł. Nagła strata matki była dla powoda trudnym przeżyciem mimo, iż zdawał sobie sprawę z faktu że jej stan się pogarszał. W tych trudnych chwilach oparcie znajdował w żonie i pozostałej rodzinie. Nie korzystał z pomocy specjalistów.

Dowód : zeznania powoda A. S. od 00:28:56 k. 64 /.

Powód T. S. w chwili śmierci M. S. miał 19 lat, nie pracował i zamieszkiwał w domu rodzinnym z matką i ojcem. Posiadał wówczas dwuletnie dziecko z G. S. kobietą, z którą w 2001 roku zawarł związek małżeński. Ukończył służbę wojskową w Straży Granicznej w N.. Bezpośrednio po przedmiotowym wypadku nie uczęszczał do psychologa, ani psychiatry i dopiero w 2008 roku skorzystał z pomocy psychiatry, a miało to związek z utratą pracy oraz śmiercią dziecka, które urodziło się martwe. Leczenie to trwało około roku i wspomagane było środkami farmakologicznymi. Od kilku miesięcy powód T. S. pracuje w firmie wulkanizacyjnej, a jego żona jest nauczycielem i zarabia ok. 2.800 zł. W 2011 roku urodziło mu się drugie dziecko.

Dowód : zeznania powoda T. S. 00:52:22 k. 64/2; zeznania świadka G. S. od 00:31:04 k. 58/2; zeznania świadka K. G. od 00:44:45 k. 59 /.

W dacie przedmiotowego wypadku z dnia 18 sierpnia 2000 roku powód S. S. (1) miała 11 lat i uczęszczał do szkoły podstawowej. Na co dzień mieszkał z rodzicami i bratem T.. Śmierć matki była dla powoda bardzo trudnym i smutnym przeżyciem. Zamknął się w sobie i zaczął mieć problemy w szkole, wcześniej bowiem to właśnie matka pomagała mu w nauce. Pod nieobecność ojca S. S. (3) zajmowało się rodzeństwo. Powód S. S. (1) nie korzystał jednak z pomocy specjalistów i nie zażywał leków. Powód około rok temu wyprowadził się z domu do swojej narzeczonej i aktualnie nie ma dzieci. Pracuje jako magazynier w sklepie i zarabia ok. 1.700 zł brutto. W przeszłości chciał iść na studia, ale

nie miał na to pieniędzy dlatego swoją edukację zakończył na technikum informatycznym. Brak matki jest dla niego szczególnie odczuwalny w okresie świąt, które do czasu wyprowadzki spędzał z ojcem i jego drugą żoną.

Dowód : zeznania powoda S. S. (1) od 01:05:47 k. 65 /.

Śmierć M. S. była dla powodów tożsama z zerwaniem szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy osobami najbliższymi.

Dowód : zeznania powódki I. G. od 00:03:36 k. 63/2; zeznania powoda A. S. od 00:28:56 k. 64; zeznania powoda T. S. 00:52:22 k. 64/2; zeznania powoda S. S. (1) od 01:05:47 k. 65 /.

Na skutek zgłoszonych przez powodów roszczeń pozwany ubezpieczyciel w decyzjach z dnia 9 lutego 2015 roku przyznał tytułem zadośćuczynienia I. G., A. S. i T. S. kwoty po 16.000 zł, a S. S. (1) kwotę 20.000 zł.

Dowód : / w aktach szkody nr 2560020735 k. 221 – 229 i 240 /.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych przez strony do akt sprawy dokumentów, które nie były kwestionowane i nie wzbudziły też zastrzeżeń Sądu, dokumentów z akt sprawy II K 421/01 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, dokumentów z akt postępowania likwidacyjnego, zeznań świadków i powodów.

Sąd uznał zeznania świadków G. S. (od 00:31:04 k. 58/2) i K. G. (od 00:44:45 k. 59) za wiarygodne w całości z uwagi na fakt, iż były one swobodne, logiczne, wewnętrznie spójne i korespondowały z pozostałymi dowodami.

Na wiarę zasługiwały również zeznania powodów I. G. (od 00:03:36 k. 63/2), A. S. (od 00:28:56 k. 64), T. S. (od 00:52:22 k. 64/2), S. S. (1) (od 01:05:47 k. 65) w części, w której opisywali swoją sytuację rodzinną przed zaistnieniem wypadku, więzi jakie łączyły ich z matką oraz cierpienia których doznali w związku z jej śmiercią.

W związku ze śmiercią matki powodowie nie korzystali jednak ze specjalistycznej pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej.

Złożone w tym zakresie zeznania powodów Sąd ocenił jako szczerze, bowiem korespondowały one z zeznaniami świadków.

Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne zeznań I. G., w których twierdziła, że poronienie przez nią ciąży miało związek z cierpieniami po śmierci matki. Twierdzenia te pozostały odosobnione i nie zostały w żaden sposób dowiedzione.

Odnosnie jeszcze zeznań T. S. należy wskazać, że fakt korzystania przez niego z pomocy specjalisty wynikał nie z traumy doznanej po śmierci M. S., lecz na skutek problemów życiowych jakich doświadczył około 2008 roku.

Co się zaś tyczy zeznań S. S. (1) to Sąd nie uznał za wiarygodne jego twierdzeń, aby jedną z przyczyn niepodjęcia przez niego studiów mogła być śmierć matki. Brak było na tę okoliczność innych dowodów, które potwierdzałyby taki związek.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa I. G., S. S. (1), T. S. i A. S. co do zasady zasługują na uwzględnienie.

W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, iż współuczestnictwo materialne nie występuje między powodami dochodzącymi roszczeń przewidzianych w kodeksie cywilnym związanych ze śmiercią osoby bliskiej. Dochodzone prawa nie są w tym wypadku wspólne w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. Żądania takie nie mają tej samej podstawy prawnej, każde z nich jest niezależne od pozostałych i samodzielne (zob. postanowienie SN z dnia 2 października 2008 roku, II CZ 71/08, niepubl.).

Stąd między powodami w wyniku połączenia spraw zachodzi jedynie współuczestnictwo formalne.

Powodowie zgłosili powództwa oparte o konstrukcję ochrony dóbr osobistych domagając się zadośćuczynienia w kwotach odpowiednio I. G., S. S. (1) i T. S. po 84.000 zł, a S. S. (1) w kwocie 80.000 zł w związku ze śmiercią ich matki M. S. w wypadku komunikacyjnym z dnia 18 sierpnia 2000 roku.

Strona pozwana wypłacając powodom dobrowolnie kwoty tytułem zadośćuczynienia uznała swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia, z tym że w jej ocenie wypłacone dotychczas kwoty są adekwatne do poniesionej krzywdy.

Podkreślić trzeba, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 §2 k.c.). O ile strony nie umówiły się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.).

Na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013, poz.392 t.j.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia.

Z mocy art. 436 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Istota zasady ryzyka sprowadza się do nałożenia na dłużnika odpowiedzialności odszkodowawczej niezależnej od istnienia po jego stronie winy i bezprawności, co oznacza, że dowód braku winy (ekskulpacja) nie zwalnia go z odpowiedzialności. W myśl zasady ryzyka posiadacz mechanicznego środka komunikacji odpowiada za szkody wyrządzone ruchem pojazdu nawet wówczas, gdy nie ponosi winy za spowodowanie wypadku.

Równocześnie drugą cechą odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wskazywaną w piśmiennictwie, jest jej wyłączenie w ustawowo wymienionych przypadkach, określanych mianem okoliczności egzoneracyjnych. Triada takich okoliczności wymieniona jest w art. 435 k.c., gdzie wyłączono odpowiedzialność w przypadku powstania szkody wskutek:

- 1) działania siły wyższej,
- 2) wyłącznie z winy poszkodowanego,
- 3) wyłącznie z winy osoby trzeciej.

Zgodnie z treścią art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeszności.

Odpowiedzialność posiadaczy pojazdów zostaje więc złagodzona, ponieważ określa ją wówczas zasada winy.

Zderzeniem mechanicznych środków komunikacji jest zetknięcie się pozostających w ruchu pojazdów, bez względu na przyczynę (por. wyrok SN z dnia 2 stycznia 1976 roku, III CZP 79/75, OSN 1976, nr 7–8, poz. 155).

Podstawą kompensowania uszczerbków poniesionych wskutek zderzenia pojazdów, doznanych przez osoby trzecie wobec posiadaczy mechanicznych środków komunikacji, jest przepis art. 436 § 1 k.c., a odpowiedzialność posiadaczy pojazdów uczestniczących w zderzeniu jest solidarna (art. 441 k.c.). Chodzi o przewożonych pojazdami (z wyjątkiem osoby przewożonej z grzeczności, wobec posiadacza pojazdu przewożącego) oraz inne osoby poszkodowane, mimo pozostawania na zewnątrz pojazdów. Jeżeli pojazd nie jest kierowany przez jego posiadacza, także poszkodowany kierowca może dochodzić roszczeń na zasadzie ryzyka (odmiennie wyrok SN z dnia 9 grudnia 1970 r., II CR 483/70, OSP 1972, z. 1, poz. 3, z glosą krytyczną A. Szpunara).

Na podstawie art. 436 § 2 k.c., tj. na zasadach ogólnych odpowiada posiadacz mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone tym, których przewozi z grzeczności (w stosunku do przewożonych z grzeczności przez innych posiadaczy odpowiada na zasadzie ryzyka).

Judykatura i doktryna ujmują dość wąsko pojęcie przewozu z grzeczności. Mianem przewozu z grzeczności określa się przypadek, gdy posiadacz pojazdu nie ma interesu w przewożeniu danej osoby, a kieruje nim wyłącznie uprzejmość. O istnieniu interesu świadczy jakikolwiek ekwiwalent majątkowy uzyskany przez posiadacza (np. wynagrodzenie, całkowity lub częściowy zwrot kosztów przejazdu) lub należny posiadaczowi, nawet jeżeli ten go nie otrzymał (np. przejazd „na gapę”).

W ocenie Sądu uwzględniając powyższe uwagi wskazać trzeba, iż odpowiedzialność F. K. jako kierującego samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) i samoistnego posiadacza samochodu, w stosunku do pasażerki samochodu marki H. (...) nr rej. (...) opiera się na zasadzie winy z art. 436 § 2 k.c.

Z bezspornych ustaleń dokonanych na podstawie dokumentów z akt sprawy II K 421/01 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu wynika, że w dniu 18 sierpnia 2000 roku w K. rej. (...) F. K. kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podejmując manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu dróg nie upewnił się czy ma wolny pas ruchu na który skręcał i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi, który jechał po pasie ruchu na który zamierzał wjechać, zjechał drogę temu samochodowi marki H. (...) doprowadzając do zderzenia pojazdów w następstwie czego pasażerka tego pojazdu M. S. doznała obrażeń ciała w postaci pęknięcia nerki prawej, pęknięcia wątroby, podbiegnięcia krwawego krezki jelita cienkiego, stłuczenia trzustki, złamania kompresyjnego kręgu lędźwiowego w wyniku których zmarła. Za czyn ten stanowiący przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. F. K. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat.

Jeśli zaś chodzi o S. S. (2) to on również został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 18 sierpnia 2000 r. w K. rej. (...) kierując samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podejmując manewr wyprzedzania samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), którym kierował F. K. w obszarze skrzyżowania dróg i nie użył sygnału dźwiękowego ostrzegającego o wykonywanym manewrze wyprzedzania w wyniku czego doprowadził do zderzenia z pojazdem marki F. (...), a następnie zjechał z drogi do rowu w wyniku czego pasażerka pojazdu marki H. (...) – M. S. doznała obrażeń ciała w postaci pęknięcia nerki prawej, pęknięcia wątroby, podbiegnięcia krwawego krezki jelita cienkiego, stłuczenia trzustki, złamania kompresyjnego kręgu lędźwiowego w wyniku których zmarła. Za czyn ten S. S. (2) został skazany w ww. wyroku na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.). Sąd jest związany w sprawie cywilnej tymi ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku, które dotyczą popełnienia przestępstwa. Prejudycjalność wyroku karnego oznacza, że sądu rozpoznającego niniejszą sprawę

obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte. Odnosi się to do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa i czynu przypisanego skazanemu (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 roku V CSK 267/09, publ. LEX nr 794582).

W postępowaniu cywilnym dopuszczalne jest jednak badanie, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody - art. 362 k.c. (tak: uchwała SN z dnia 02 kwietnia 1971 roku III CZP 66/70, publ. LEX nr 6901).

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi bowiem kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa (tak: wyrok SN z dnia 07 maja 2010 roku III CSK 229/09, publ. LEX nr 602264).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela i stwierdza, że w niniejszej sprawie nie sposób uznać, aby M. S. w jakikolwiek sposób przyczyniła się do powstania wypadku. Również strona pozwana nie podnosiła stosownego zarzutu w tym zakresie.

Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odpowiedzialność odszkodowawcza przejawia się w postaci stosunku zobowiązaniowego łączącego poszkodowanego (wierzyciel) z podmiotem, któremu zostanie przypisana odpowiedzialność (dłużnik), a przedmiotem zobowiązania jest świadczenie odszkodowawcze.

Nalożenie obowiązku naprawienia szkody uzależnione jest zatem od zaistnienia przesłanek, którymi są: 1) zdarzenie, z którym na określonych zasadach normy prawne wiążą obowiązek naprawienia szkody przez dłużnika; 2) szkoda; 3) związek przyczynowy, pozwalający ustalić, że zdarzenie jest przyczyną szkody. Uznać trzeba, iż na gruncie art. 361 § 1 k.c. ustawodawca odwołuje się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykle (regularne) następstwa danej przyczyny.

Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy po pierwsze ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*), a po drugie ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (tzw. selekcja następstw).

Przepis art. 362 k.c. wskazuje zaś, iż jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Dominuje stanowisko, które uzależnia przesłankę przyczynienia od zasady odpowiedzialności dłużnika (tak: wyrok SN z 31 marca 1998 r., II CKN 663/97, niepubl.; wyrok SN z 13 października 1998 r., II UKN 259/98, publ. OSNP 1999, nr 21, poz. 698). Według tej koncepcji, poza wymaganym zawsze adekwatnym związkiem przyczynowym, konieczne jest ustalenie winy poszkodowanego, jeżeli dłużnik odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast gdy odpowiedzialność dłużnika jest niezależna od winy (ryzyko, zasada słuszności art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.), wówczas dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody wystarczy obiektywna nieprawidłowość jego zachowania.

Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego, a szkodą stanowi wystarczającą przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwia sądowi odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie się do szkody występuje wtedy, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła (tak: wyrok SN z dnia 07 maja 2010 roku III CSK 229/09, publ. LEX nr 602264).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie – na podstawie dokumentów z akt II K 421/01 - okoliczności zdarzenia z dnia 18 października 2000 roku nie budzą wątpliwości. Do wypadku doszło w wyniku nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez F. K. i S. S. (2). Gdyby ci kierujący podjęli manewry zgodne z zasadami ruchu to nie doszło by do zdarzenia, w wyniku którego M. S. doznała obrażeń ciała a następnie zmarła.

Z uwagi na zakres i znaczenie uchybień F. K. i S. S. (2) matka powodów nie przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia.

Strona pozwana okoliczności przeciwnych nie wykazała (art. 6 k.c.).

Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż nieprawidłowe zachowania kierującego F. K., który posiadał ubezpieczenie u pozwanego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody – śmierci M. S..

W świetle powyższego nie powstaje zatem wątpliwość, iż F. K., jest podmiotem, na którym ciążyłby obowiązek wypłaty ewentualnego zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczającego - sprawcy wypadku.

Odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku nie została zakwestionowana.

Problem dotyczący odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia, czyli rekompensaty za krzywdę i straty o charakterze niemajątkowym był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku do sygn. akt III CZP 67/12 (publ. Biul.SN 2012/11/7), gdzie na gruncie poprzednich przepisów orzekł, iż przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy natomiast zauważył, że: „świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki, zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie - w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Zadośćuczynienie jest instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego”.

Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego.

Sąd Najwyższy zaakcentował, że podobnie, jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela.

Bazując na powyższych rozważaniach Sąd orzekający w niniejszej sprawie oceniał, iż po stronie ubezpieczyciela powstaje co do zasady obowiązek wypłaty zadośćuczynienia. Zresztą postawa strony pozwanej, która wypłaciła powodom dobrowolnie pewne kwoty wskazuje, że uznała swoją odpowiedzialność.

co do zadośćuczynienia

Wypadek, w wyniku którego poniosła śmierć matka powodów miał miejsce w dniu 18 sierpnia 2000 roku. W stanie prawnym wówczas obowiązującym nie funkcjonowała regulacja analogiczna do § 4 art. 446 k.c., tj. przyznająca

najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku czynu niedozwolonego.

W dacie zdarzenia obowiązywał natomiast § 3 art. 446 k.c., który pozwalał przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (tak: wyrok SN z dnia 21 października 2009 roku do sygn. I PK 97/09, publ. LEX nr 558566).

Przepis art. 446 § 4 k.c., przewidujący możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, został wprowadzony do Kodeksu Cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz. 731), która weszła w życie z dniem 03 sierpnia 2008 roku. Ustawa nie zawierała przepisów przejściowych. Natomiast art. 3 k.c. ustanawia zasadę nieretroakcji prawa, chyba że co innego wynika z treści ustawy lub jej celu. Wobec powyższego § 4 art. 446 k.c. nie może mieć zastosowania do niniejszego przypadku.

Niemniej jednak niektóre sądy powszechne stawały na stanowisku, iż podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia w podobnych sytuacjach co do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku mogą być przepisy o ochronie dóbr osobistych, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie do sygn. I ACa 1137/07 (publ. POSAG 2008/1/50-55) przyjął, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej - męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego - żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. W uzasadnieniu orzeczenia sąd ten zauważył, że wskutek śmierci osoby bliskiej szkoda polega nie tylko na utracie źródła dochodu osiąganego dla wspólnych potrzeb przez osobę zmarłą, czy pomocy fizycznej w pracach remontowych lub porządkowych w mieszkaniu, którą można naprawić przez zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Powyższą praktykę sądów zaaprobował Sąd Najwyższy wydając uchwałę w dniu 22 października 2010 roku do sygn. akt III CZP 76/10 (publ. LEX nr 604152, www.sn.pl, OSP 2011/9/96, OSNC-ZD 2011/2/42, Biul. SN 2010/10/11), w której zawarł tezę, iż: najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku.

Słuszność powyższej praktyki ugruntowanej już w orzecznictwie Sąd Najwyższy upatruje także poprzez odwołanie do zasady sprawiedliwości społecznej. Nieuzasadnione bowiem byłoby różnicowanie obywateli - pokrzywdzonych śmiercią osoby bliskiej ze względu na datę zdarzenia generującego krzywdę, tj. tych, którzy przed dniem 03 sierpnia 2008 roku nie zasługują na to, by ich krzywda została zrekomensowana oraz tych, którzy po wskazanej dacie już takim przywilejem zostali obdarzeni. Oczywiście przed dniem 03 sierpnia 2008 roku aspekt niemajątkowej szkody, czyli krzywdy był uwzględniany w ramach odszkodowania zasądzanego na podstawie § 3 art. 446 k.c., zauważyć jednak należy, że istota tego przepisu sięgała szkody majątkowej - aspektu materialnego, nie zaś uczuć, stanu psychicznego i emocji, które są adekwatne dla zadośćuczynienia w czystej postaci. By roszczenie na tej podstawie zgłoszone

zostało uwzględnione, powód musiał wykazać, że wskutek śmierci osoby bliskiej doszło do pogorszenia jego sytuacji majątkowej. Wprowadzony § 4 art. 446 k.c. takiego obwarowania nie zawiera.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na podstawie art. 448 k.c. (tak: wyrok SN z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, wyrok SN z dnia 25 maja 2011 roku, sygn. II CSK 531/10, wyrok SN z dnia 1 maja 2011 roku, sygn. 621/10).

W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku do sygn. IV CSK 307/09 Sąd Najwyższy wprost podkreślił, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu zacytowanego orzeczenia zaznaczono, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie jest to wyczerpujące, a przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, niewątpliwie podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie stanowiło *supplum* ustawowego, nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia – gdyż gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, to roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, bo umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku do sygn. III CZP 32/11 Sąd Najwyższy powtórzył, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zaznaczył jednak, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie poglądy te podziela.

Nagła śmierć rodzica niewątpliwie jest dla dzieci przeżyciem traumatycznym, ponieważ narusza naturalny porządek rzeczy oraz zakłóca więzy i relacje rodzinne, które podlegają ochronie w randze konstytucyjnej.

Na podstawie art. 18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483) rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 87 k.r. i op. wskazuje, iż rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera regulacje mające na celu wspieranie i ochronę powinności rodzicielskich (np. art. 92 i nast. k.r. i o.).

Pomimo, że prawo do życia w rodzinie nie zostało wyartykułowane wprost w katalogu dóbr osobistych zawartym w art. 23 k.c., to niewątpliwie śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. W hierarchii wartości zasługuje na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego

dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a skutki tego naruszenia rozciągają się na całe życie osób bliskich.

W wyniku zdarzenia z dnia 18 sierpnia 2000 roku powodowie utracili matkę, która miała wówczas 49 lat. Była kobietą, która troszczyła się o dom i rodzinę. Zabiegała o wykształcenie dzieci i cieszyła się z ich sukcesów życiowych. Na co dzień pracowała w banku, a w zakresie obowiązków domowych w szczególności skupiała się na wychowaniu najmłodszego syna – S. S. (1). Nie zapominała jednak również o pozostałych swoich dzieciach, bowiem wszystkie traktowała jednakowo darząc ich matczyną miłością. W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że śmierć matki była dla powodów trudnym i bolesnym doznaniem. Mocno przeżyli utratę bliskiej im i kochającej ich osoby.

Kryterium bólu jest nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. Hyrlik "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 roku). Również Sąd Najwyższy wskazywał w swoich orzeczeniach, że nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, krzywda wywołana śmiercią najbliższego krewnego jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie (tak: uzasadnienie wyroku SN z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823). Powyższe stanowisko w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać należy za trafne.

Przez śmierć matki powodowie doznali krzywdy związanej z naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie i kontynuowania rodzinnych, emocjonalnych relacji z dzieckiem.

Sąd nie podziela poglądu, że upływ ponad 15 lat od zdarzenia wypacza obecnie sens przyznania zadośćuczynienia, które miałyby na celu pomoc w przystosowaniu do nowej sytuacji życiowej.

Stan naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do więzi rodzinnych z matką ma charakter trwały. Cały czas towarzyszy im uczucie pustki i straty. Mocno byli związani ze swoją matką i więzi rodzinne starali się podtrzymywać spotykając się przy okazji świąt lub innych uroczystości. Dowodem na to, że w dalszym ciągu brakuje im M. S. jest także fakt, iż często odwiedzają jej grób i zamawiają za nią msze. Wspominają ją również przy okazji wspólnych spotkań świątecznych.

W orzecznictwie sądowym i w doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, Sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie.

Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny np. rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są bowiem na odrębnej podstawie, jaką stanowi przepis art. 446 § 3 k.c. (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2013 roku I ACa 60/13, publ. LEX nr 1322898).

W ocenie Sądu wiadomość o śmierci matki była dla powodów traumatycznym przeżyciem, niemniej jednak w związku z tym, że nie zmarła ona w dniu wypadku lecz po ponad 3 miesiącach pobytu w szpitalu to troje najstarszych powodów jako ludzie dorośli mogli się spodziewać w obliczu pogarszającego się jej stanu zdrowia, że to nastąpi. Ponadto nie

sposób pominąć, że I. G. i A. S. mieli już wówczas swoje rodziny i dzieci, a więc usamodzielnili się. Nie byli więc w codziennym życiu zależni od matki i od jej opieki. Pocieszenie i oparcie w trudnych chwilach żałoby odnaleźli we własnych rodzinach. Również powód T. S. mimo, że jeszcze wówczas mieszkał z rodzicami to był już osobą samodzielną i po odbyciu służby wojskowej. Miał dwuletnie dziecko z kobietą z którą wziął ślub w 2001 roku.

Powyższe dowodzi, że doznania trojga najstarszych powodów choć niewątpliwie trudne i przykre to jednak nie odbiegały od standardowych i ogólnie przyjętych w społeczeństwie. Okres żałoby po śmierci matki miał w ocenie Sądu u tych powodów normalną długość. Byli oni w stanie bez pomocy lekarzy specjalistów w dalszym ciągu wykonywać swoje dotychczasowe role społeczne i funkcjonowali w sposób adekwatny do sytuacji. Osiągnęli to nie tylko dzięki wsparciu udzielanym sobie nawzajem, ale także dzięki obecności swoich małżonków lub dzieci. I. G. podjęła studia, które z sukcesem ukończyła i równocześnie stale pracowała, a A. S. mimo trudnych chwil stale posiadał dostęp do broni, co dowodzi że jego stan psychiczny nie wykazywał jakichś negatywnych zmian. T. S. rok po śmierci matki ożenił się i zamieszkał ze swoją żoną i dzieckiem u swoich teściów. Co prawda korzystał z pomocy psychiatry, ale miało to miejsce w 2008 r. i nie miało związku z omawianym zdarzeniem, lecz z jego życiowymi problemami w postaci śmierci dziecka i utraty pracy.

Powyższe rozważania odnośnie normalnego przebiegu żałoby i braku konieczności zasięgnięcia potrzeby specjalistów w całości można odnieść także do najmłodszego z powodów tj. S. S. (1). Jednocześnie jednak należy wskazać, że niewątpliwie to on doznał największej krzywdy w związku ze śmiercią M. S.. Jako dziecko 11 letnie pozbawiony został jednego z rodziców, który się nim zajmował i troszczył o jego wychowanie. Matka dbała o jego edukację i pilnowała go w nauce. Po jej śmierci wyniki powoda S. S. (1) w szkole pogorszyły się, gdyż ojciec nie był w stanie dopilnować go w taki sposób czyniła to matka.

S. S. (1) pozbawiony został możliwości dorastania w pełnej rodzinie, w której mógłby czerpać wzorce od obojga rodziców i mógłby prawidłowo ukształtowany wejść w dorosłe życie. Ojciec, z którym pozostał na co dzień po śmierci matki niewątpliwie nie był w stanie zastąpić mu matki. Dodatkowym szokiem i trudnym doznaniem było dla powoda S. S. (1) związanie się jego ojca z inną kobietą i to w stosunkowo krótkim okresie czasu od śmierci M. S.. Co prawda jedną z przyczyn, dla których S. S. (2) to zrobił była chęć zapewnienia małoletniemu wówczas synowi należytej opieki, niemniej pojawienie się nowej kobiety w jego życiu w okresie, gdy pamięć o matce była ciągle jeszcze mocna niewątpliwie wpływało na krzywdę związaną z utratą rodzica.

Okres żałoby jak już wyżej wspomniano nie miał w przypadku powodów charakteru odbiegającego od przeciętnego i obecnie już się zakończył. Co prawda uczucie braku i tęsknoty za tragicznie zmarłą matką ciągle jest w nich żywe, niemniej obecnie żyją swoim życiem, pozostają w związkach i pracują.

W takiej sytuacji Sąd uznał, że adekwatną łączną sumą zadośćuczynienia dla I. G., A. S. T. S. będą kwoty po 50.000 zł, natomiast krzywdzie S. S. (1) odpowiada zadośćuczynienie w łącznej kwocie rzędu 60.000 zł.

Do tych kwot należało uzupełnić przyznane dobrowolnie przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia.

Powyższe sumy stanowią dla każdego z powodów odczuwalną wartość zarówno w realiach momentu zdarzenia, jak i w chwili obecnej. Kwoty te winny zrekompensować każdemu powodowi z osobna trwały stan psychicznej traumy po śmierci matki.

Zróznicowanie wysokości kwot dla każdego z powodów jak już wyżej wskazano, w ocenie Sądu jest uzasadnione ich wiekiem i sytuacją życiową w jakiej się znajdowali w omawianym okresie.

Podkreślenia wymaga i to, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, a wielkość zadośćuczynienia uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny.

Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, publ. OSNCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272).

Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak: wyrok SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Na podstawie naprowadzonych powyżej rozważań, przy zastosowaniu art. 23 i 24 k.c. w zw. z art.448 k.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów I. G., A. S. i T. S. zadośćuczynienie w kwotach po 34.000 zł gdyż otrzymali oni już przed procesem kwoty po 16.000 złotych (50.000 zł – 16.000 zł).

Na rzecz powoda S. S. (1) Sąd zasądził zadośćuczynienie w wysokości 40.000 zł uwzględniając fakt, że otrzymał on już 20.000 złotych (60.000 zł – 20.000 zł).

Powodowie domagali się odsetek od kwot zadośćuczynienia od dnia 11 lutego 2015 roku.

Przed wytoczeniem sprawy toczyło się postępowanie likwidacyjne, a strona pozwana z pism powodów dowiedziała się o ich żądaniu.

Roszczenia zostały zgłoszone do strony pozwanej w granicach żądania objętego petitum pozwów pismem z dnia 18 grudnia 2014 roku, na które ubezpieczyciel odpowiedział decyzjami z dnia 9 lutego 2015 roku.

Zgodnie art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz.1152) w art.14 jako zasadę wskazuje wypłatę odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust.1).

Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

Po otrzymaniu zatem zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Regulację tę z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść należy także do zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, publ. LEX nr 1129170).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela zaś pogląd, iż przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, publ. OSNC 2005/2/40; z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, publ. LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, publ. LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Wyrażona art. 363 § 2 k.c. zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter i nie może usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Zatem możliwe jest w okolicznościach konkretnej sprawy zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, publ. OSNC 2000/9/158 i z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, publ. OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Ponieważ w dniu 9 lutego 2015 roku strona pozwana знаła już stan sprawy i żądania powodów, bowiem to w oparciu o nie wydała swoje decyzje, to należy przyjąć że dochodzenie odsetek od dnia 11 lutego 2015 roku jest uzasadnione.

Biorąc powyższe pod uwagę, przy zastosowaniu art.455 k.c. w zw. z art.481 k.c. Sąd przyznał odsetki od zasądzonych wyrokiem kwot zadośćuczynienia od dnia 11 lutego 2015 r., tj. zgodnie z żądaniem pozwu.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w pkt. I, III, V i VII sentencji wyroku.

Powództwa w pozostałym zakresie zostały oddalone o czym orzeczono jak w pkt. I, III, V i VII wyroku.

Jak już wyżej zaznaczono przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, publ. LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, publ. LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80, publ. OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 roku, IV CR 510/77, publ. OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest więc stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy.

Podnieść także trzeba, że z uwagi na ocenny charakter kryteriów, ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” tytułem zadośćuczynienia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, co oczywiście nie może oznaczać dowolności (tak: postanowienie SN z 27 lipca 2005 roku II KK 54/05, publ. LEX nr 152495).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie uwzględnił wszystkie okoliczności zdarzenia.

Reasumując zasądzone kwoty zadośćuczynienia uwzględniają zarówno cierpienia powodów powstałe w wyniku śmierci ich matki w wypadku, jak też czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku, a zatem również nieodwracalność skutków wypadku i cierpienia na przyszłość.

co do kosztów

Strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników ustanowionych z wyboru, którzy wnosili o zwrot kosztów procesu.

Pełnomocnik strony pozwanej domagał się zwrotu kosztów według norm przepisanych, a pełnomocnik powodów według przedłożonego spisu kosztów w którym wynagrodzenie określił na łączną kwotę 14.400 zł (3.600 zł x 4), a ponadto zawarł: wydatki na opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 68 zł (17 zł x 4), koszty korespondencji w

kwocie 30,40 zł, koszty przejazdu na rozprawę w kwocie 737,18 zł oraz opłaty od pozwów w łącznej kwocie 16.600 zł co w sumie daje żadaną kwotę 31.835,58 zł.

Między powodami pomimo połączenia spraw zachodzi jedynie współuczestnictwo formalne. W świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r. (sygn. akt III CZP 29/15) w takich sytuacjach do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.).

W kontekście powyższego poglądu, który Sąd podziela należy wskazać, że każdemu z powodów w niniejszej sprawie należny był zwrot kosztów procesu i w tym zakresie spis kosztów przedłożony przez ich pełnomocnika został uwzględniony z tym, że przedstawione w nim kwoty zostały podzielone przez liczbę powodów. W efekcie należy wskazać, że I. G., A. S. i T. S. ponieśli koszty związane z: wpisem sądowym (po 4.200 zł), wynagrodzeniem pełnomocnika (po 3.600 zł wg § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), opłatą skarbową od pełnomocnictwa (po 17 zł.), korespondencją (po 7,60 zł) i dojazdami pełnomocnika na rozprawę (po 184,29 zł). W sumie każdy z nich poniósł koszty w wysokości po 8.008,89 zł. Jeśli zaś chodzi o powoda S. S. (1) to jego pozycje kosztów i ich wysokość są podobne do wcześniej wymienionych z tym, że uiszczona przez niego opłata od pozwu wynosiła 4.000 zł, a co za tym idzie ogólne koszty wynosiły 7.808,89 zł.

Strona pozwana to poniosła koszty na wynagrodzenie pełnomocnika (3.600 zł) od kiego z powództw.

Powództwa I. G., A. S. i T. S. zostały uwzględnione w części około 40,78 % (żądali po 84.000 zł – uwzględniono powództwa do kwot po 34.000 złotych). Natomiast powództwo S. S. (1) zostało uwzględnione w 50 % (żądał łącznie 80.000 zł – uwzględniono powództwo do kwoty 40.000 złotych).

Z uwagi na powyższe o kosztach procesu należało rozstrzygnąć w oparciu o art. 100 k.p.c. przewidujący ich stosunkowy rozdział między stronami postępowania.

Przekładając zakres wygrania sprawy przez I. G., A. S. i T. S. do poniesionych przez nich kosztów zasadnym było domaganie się ich zwrotu na poziomie ok. 3.266 zł (40,78 % x 8.008,89 zł), z tym że należało jednocześnie uwzględnić, że przegrali sprawę w 59,53 %, a więc tym samym koszty pozwanego były zasadne do kwoty ok. 2.143 zł (3.600 zł x 59,53 %). W efekcie od zasadnych kosztów powodów należało odjąć zasadne koszty pozwanego co dawało wynik 1.123 zł (3.266 zł – 2.143 zł) stanowiący należność dla każdego z tych powodów z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Powyższy sposób wyliczenia odnajduje także analogiczne zastosowanie w stosunku do powoda S. S. (1). W jego przypadku stopień wygrania sprawy przełożył się na poniesione koszty w ten sposób, że okazały się one zasadne do ok. 3.905 zł (7.808,39 zł x 50 %). Jeśli zaś chodzi o pozwanego to jego koszty były uzasadnione do kwoty 1.800 zł (3.600 zł x 50 %). Różnicując poziom uzasadnionych kosztów stron należny S. S. (1) zwrot kosztów wynosi 2.105 zł (3.905 zł – 1.800 zł).

Reasumując należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz I. G., A. S. i T. S. kwoty po 1.123 zł, a na rzecz S. S. (1) kwotę 2.105 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów o kosztach procesu Sąd orzekł jak w pkt II, IV VI i VIII sentencji wyroku.

SSO Paweł Poręba